

**Oświadczenie złożone
przez senatora Jarosława Obremkiego
na 7. posiedzeniu Senatu
w dniu 14 marca 2012 r.**

Oświadczenie skierowane do minister edukacji narodowej Krystyny Szumilas

Pani Minister!

Od kilku lat obserwuję – zaobserwowałem to jeszcze jako wiceprezydent Wrocławia, odpowiedzialny za edukację – zjawisko odchodzenia młodzieży od wybierania historii jako przedmiotu zdawanego na maturze. Wytworzony został mechanizm sprawiający, że taki stan rzeczy jest z logicznego punktu widzenia nieunikniony. Młodzież, zdając egzamin maturalny, ma świadomość, że najważniejszym jego zadaniem jest umożliwienie jej dostania się na zaplanowany kierunek studiów. Ambicje i zamiłowania schodzą na dalszy plan w obliczu tego jednego z najważniejszych w życiu celu.

Podczas rekrutacji na wyższe uczelnie egzaminy z historii i z geografii są najczęściej traktowane substytutycznie. Egzamin z geografii jest jednak znacznie łatwiejszy do zdania, nie tylko przez wzgląd na zakres materiału, ale też na formę. Nie ma bowiem na nim wypracowania – otwartej formy pisemnej, którą znacznie trudniej jest zaliczyć, zwłaszcza w obliczu słynnego już „dopasowania się do klucza egzaminacyjnego”.

Można by apelować do komisji rekrutacyjnych uczelni wyższych, by nie traktowały tych egzaminów jednakowo, ale w obliczu niżu demograficznego uczelnie kierują się okrutną logiką – zabiegają o liczne grono studentów, zwłaszcza tych z dobrymi notami (to jest uwzględniane w rankingach). Zamykanie się na abiturientów z egzaminem z geografii i otwieranie wyłącznie na tych ze zdaną historią szybko skończyłoby się albo wyludnieniem kierunku, albo spadkiem jego prestiżu (niższy próg punktowy). Wydawać by się mogło, że odpowiednim środkiem zaradczym byłoby dopasowanie formy egzaminów maturalnych z geografii i z historii do tych samych poziomów trudności oraz ujednoczenie ich formy.

W związku z powyższym kieruję do Pani Minister następujące pytania.

Czy Ministerstwo Edukacji Narodowej dostrzega ten problem co ja i czy także traktuje to zjawisko w kategorii problemu? Czy podjęto jakieś środki zaradcze przeciwko opisanemu przeze mnie zjawisku? Czy Pani Minister podziela mój pogląd, że nauczanie historii ma dużą wartość w kształceniu obywatelskim, którego to aspektu geografia jest pozbawiona?

Jarosław Obremski